

KS. STEFAN BAREŁA

## O. JACEK WORONIECKI OP

Życie i naukowa działalność O. Woronieckiego OP wiąże się ściśle z kulturalnym życiem katolickim w Polsce w pierwszej połowie dwudziestego wieku. Jako drugi z kolei rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego O. Woroniecki nawiązał do założeń jego założyciela, ks. Idziego Radziszewskiego, głosząc pogląd, że naukowe badania należy oprzeć na zasadach doktryny tomistycznej. Na tych również zasadach opierał swe wypowiedzi i publikacje na temat życia religijno-moralnego i kulturalno-społecznego.

W dotychczasowych wspomnieniach i ogólnych omówieniach naukowego dorobku O. Woronieckiego nie zwrócono uwagi na znamieny rys jego naukowej działalności, mianowicie, że rozwijała się ona w granicach pięciu dziesięcioleci, które obejmują: 1. okres studiów fryburskich i pierwsze lata kapłaństwa (1899—1909); 2. pierwsze dziesięciolecie życia zakonnego (1909—1919); 3. dziesięciolecie pracy naukowej na KUL (1919—1929); 4. okres pracy naukowej w Rzymie i w Polsce w okresie przedwojennym (1929—1939); 5. ostatnie dziesięciolecie najżywotniejszej działalności naukowej (1939—1949). W każdym z tych dziesięcioleci zaznacza się specyficzny element jego naukowej twórczości — ze względu na tematykę, a nawet częściowo ze względu na środowisko pracy.

W pierwszym okresie O. Woronieckiego zajmują zagadnienia społeczne, w drugim — religijno-moralne, w trzecim — tomistyczna koncepcja etyki katolickiej, w czwartym — pedagogika, w piątym okresie syntetyczne ujęcie etyki katolickiej pod kątem widzenia pedagogiki.

Wszystkie wymienione okresy wiąże jedna idea przewodnia, idea tomistycznego uniwersalizmu. Omawiając przeto naukową twórczość O. Woronieckiego w granicach poszczególnych dziesięcioleci, uwzględnimy te pozycje, które są najbardziej charakterystyczne dla danego okresu — głównie ze względu na uniwersalistyczny wydźwięk danych dzieł.

O. Jacek Woroniecki (imię chrzestne Adam) urodził się 21 grudnia 1878 r. w Lublinie z ojca Mieczysława Korybuta księcia Woronieckiego, byłego ucznia Warszawskiej Szkoły Głównej i matki Marii z Drohojowskich, jako drugie dziecko spośród ośmiorga rodzeństwa. Pierwsze lata swego życia spędził w majątku Kanie koło Chełma Lubelskiego. Atmosfera rodzinna, w jakiej się wychowywał, bardzo wczesnie obudziła w nim głębsze zainteresowania religijne i zamiłowanie do książki. Pociągała go również praca fizyczna, zwłaszcza w zawodzie stolarskim. Do pierwszej Komunii św. przygotowywał go ks. Brzeziewicz w Warszawie. Sakramentu Bierzmowania udzielił mu Biskup Kazimierz Ruszkiewicz.<sup>1</sup>

Od roku 1892 nazwisko Adama widnieje na liście uczniów trzeciej klasy IV Gimnazjum w Warszawie, które ukończył, zdając maturę, w r. 1898. Gimnazjum rosyjskie dało doskonałą znajomość języka rosyjskiego, dzięki której łatwiej mógł korzystać z kultury i literatury słowiańskiej.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> Źródła do bibliografii O. Jacka Woronieckiego:

a) Akta osobiste O. J. Woronieckiego, Archiwum KUL.

b) Archiwum OO. Dominikanów, Kraków. Zbiór materiałów archiwalnych O. Jacka Woronieckiego. Patrz bliższe dane: *Informacje o zbiorze materiałów archiwalnych O. Woronieckiego* umieszczone w niniejszej Księdze.

c) Relacje O. Efrema Glińskiego OP zmarłego tragicznie w roku 1953 w Krakowie, (który zajął się porządkowaniem dokumentów odnoszących się do życia i działalności O. Jacka Woronieckiego). Pewne szczegóły przekazał mu O. Jacek ustnie w ostatnich miesiącach swego życia.

Por.: E. Gliński OP, *O. Jacek Woroniecki*, „Homo Dei”, 5 (1949) 476—483.

<sup>2</sup> Por. Akta osobiste O. Jacka Woronieckiego. Archiwum KUL.

## 1. OKRES STUDIÓW FRYBURSKICH I PIERWSZE LATA KAPŁAŃSTWA (1899—1909)

Po odbyciu rocznej służby wojskowej w pułku huzarów grodzieńskich, w roku 1899, zapisał się na wydział przyrodniczy uniwersytetu we Fryburgu, gdzie w roku 1902 uzyskał stopień licencjata nauk przyrodniczych. Już wtedy, dzięki nieprzeciętnym walorom moralnym i umysłowym cieszył się ogólną sympatią w kołach najbliższej sobie młodzieży, a rodzice dość wcześnie proponowali mu małżeństwo.

Obok studiów, nakreślonych przez program wydziału przyrodniczego, uczęszczał na wykłady literatury francuskiej i niemieckiej. Literatura francuska obudziła w nim szczególne zainteresowanie, o czym świadczy, między innymi, fakt, że zajął się dziełami D. Merciera, późniejszego kardynała i prymasa Belgii.<sup>3</sup>

W okresie studiów fryburskich Adama Woronieckiego zajmują zagadnienia społeczne, którym poświęcił swą pierwszą pracę zatytułowaną *Uwagi z powodu „Naszej Młodzieży” Scriptora*.<sup>4</sup> Chociaż na karcie tytułowej nie umieszczono nazwiska autora — zarówno treść pracy, jak i przekonanie w kołach polskich OO. Dominikanów wskazują na to, że jej autorem jest Adam Woroniecki. Czytelnika omawianej pracy uderza wyraźnie akcent pedagogiczny, wyrażający się w trosce o właściwą postawę etyczną młodzieży wobec instytucji państwowych i obowiązków społecznych. Postawa ta winna być wynikiem samodzielnego przemyślenia moralnej powinności zachowania ładu społecznego, który jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli danej społeczności.

Adam Woroniecki, po odbyciu we Fryburgu studiów przyrodniczych, rozpoczął studia na wydziale teologicznym tegoż uniwersytetu i ukończył je złożeniem przepisanych egzaminów na stopień licencjata teologii, w roku 1905. W tymże roku wstąpił do seminarium duchownego w Lublinie, w którym został wyświęcony na kapłana, w marcu 1906 r., przez biskupa Fran-

<sup>3</sup> Relacje O. Efrema Glińskiego OP.

<sup>4</sup> Lwów 1903, ss. 32.

ciszka Jaczewskiego.<sup>5</sup> Jako młody kapłan odbył podróż prymicyjną po Polsce, następnie udał się do Francji, Belgii, Holandii, Niemiec, Szwajcarii i Włoch. Z Fryburga szwajcarskiego często odwiedzał Francję. Poznał Sabaudię, południowe dorzecze Rodanu, Arles, Lyon, Montmajour, Orange, Nimes, Avignon, gdzie na cmentarzu odszukał grób Stefana Garczyńskiego, przyjaciela Adama Mickiewicza. Przewędrował od „Côte d'Azur” do dorzecza Garonny, Alzację i Lotaryngię. Nie obca mu była również środkowa Francja, zwłaszcza Paryż.

Fryburg, w którym podział językowy przechodził środkiem miasta, był ogniskiem dwóch kultur: francuskiej i niemieckiej. Właściwością bowiem uniwersytetów szwajcarskich jest to, że czerpią z obu źródeł kultury: Francji i Niemiec. Stąd prawie normalnym zjawiskiem na uniwersytecie fryburskim było dublowanie katedr. Profesorowie powoływani z Niemiec, Austrii i Francji wykładali w języku francuskim i niemieckim.

Adam Woroniecki słuchał między innymi: Berthiera, Bediera, Mandonneta, Michauta, Girauda, Gariela, Turmana, Labriolla, Zeilera.<sup>6</sup>

Dla Szwajcarii i Fryburga, jak również i dla Francji żywił do końca swego życia głęboką sympatię. Kontakt z krajem, w którym się kształcił, z jego bogatą przyrodą i zabytkami przeszłości wyryły w duszy O. Woronieckiego niezatarte wrażenie.

Po powrocie do kraju objął stanowisko profesora Pisma św. i katechetyki w seminarium duchownym oraz kapelana-sekretarza ówczesnego biskupa lubelskiego, Franciszka Jaczewskiego, przy tym spełniał obowiązki prefekta w wyższych klasach gimnazjum męskiego („Szkoła Lubelska”).

W artykułach umieszczanych w tym okresie w różnych czasopismach daje wyraz swym poglądom w zakresie zagadnień społeczno-kulturalnych.

W jesieni 1907 roku, otrzymawszy urlop, udał się ponownie

<sup>5</sup> Akta osobiste O. J. Woronieckiego. Archiwum KUL.

<sup>6</sup> Tamże. Por. wspomnienia, o których mowa w przypisku następnym.

<sup>7</sup> Maszynopis wspomnień z tego okresu znajduje się w Archiwum klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie.

do Fryburga, gdzie w marcu 1909 r. otrzymał stopień doktora teologii po ustnych egzaminach i obronie pracy na temat *Principes fondamentaux de sociologie thomiste*, jak podaje sam w życiorysie.<sup>8</sup>

## 2. PIERWSZE DZIESIĘCIOLECIE ŻYCIA ZAKONNEGO (1909—1919)

Po śmierci ojca, w roku 1909, wstąpił do Zakonu OO. Dominikanów i tegoż roku we wrześniu rozpoczął nowicjat w San Domenico da Fiesole, gdzie nadano mu imię zakonne Jacek. W tym czasie, na skutek wyczerpujących prac zapadł na wago-tonię, która towarzyszyła mu do końca życia. Z tego powodu przerwał nowicjat i później go uzupełniał w Rzymie, w Collegium „Angelicum”, łącznie z semestrem studiów dodatkowych.

W roku 1911 na polecenie swych władz zakonnych objął stanowisko ojca duchownego i wiceregensa konwiktu teologicznego przy uniwersytecie fryburskim. Stąd w dwa lata później, ze względów zdrowotnych, w roku 1913, został przeniesiony do klasztoru w Berlinie, a w roku 1914 wyjechał do klasztoru krakowskiego, w którym pracował do roku 1919.<sup>9</sup> W tym okresie, w roku akademickim 1916/17, władze zakonne powierzyły mu wykłady etyki w własnym studium i pieczę nad archiwum klasztornym, a w roku 1918 został zaliczony do grona członków komisji do badania dziejów filozofii w Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

O. Woronieckiego interesuje w tym okresie problematyka współczesnego życia katolickiego. Dlatego w swych pracach uwzględnia potrzeby społeczeństwa katolickiego, szczególnie polskiej inteligencji, wobec której pragnął spełnić rolę duchowego przewodnika.

Pałacej potrzebie pogłębienia wykształcenia religijnego

---

<sup>8</sup> Akta osobiste O. J. Woronieckiego. Archiwum KUL. Por. Archiwum OO. Dominikanów, Kraków. Zbiór materiałów archiwalnych O. Jacka Woronieckiego. A. Dział naukowy (gdzie, między innymi, znajduje się maszynopis wyżej wymienionej rozprawy doktorskiej).

<sup>9</sup> Wspomina o tym we własnej pracy pt.: *Jacek Odrowąż i sprowadzenie Zakonu Kaznodziejskiego do Polski*, Katowice 1947, s. 9.

polskiej inteligencji miał w pewnym stopniu zadośćuczynić *Przewodnik po literaturze religijnej dla osób pragnących pogłębić swe wykształcenie w dziedzinie wiary katolickiej*.<sup>10</sup> Poszczególne pozycje, fachowo zestawione w *Przewodniku* miały na celu przeciwstawić się fideizmowi, sentymentalizmowi i tradycjonalizmowi polskiej religijności.

Podobne stanowisko wyraził O. Woroniecki w pracy: *Z powodu ostatniego dzieła Profesora Zdziechowskiego*.<sup>11</sup> Szczególnie akcentuje tu swój pogląd na kwestię sumienia moralnego, twierdząc, że nie jest ono prawem, normą postępowania moralnego, lecz tylko ostatnim zdaniem praktycznego rozumu. Przeciw prymatowi sumienia w życiu moralnym człowieka O. Woroniecki podkreśla rolę czynnika obiektywnego w moralnej ocenie czynów ludzkich.

### 3. DRUGIE DZIESIĘCIOLECIE ŻYCIA ZAKONNEGO I PRACA NAUKOWA NA KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM (1919—1929)

Od marca w roku akademickim 1919/20 O. Woroniecki został powołany na katedrę teologii moralnej spekulatywnej na Uniwersytecie Lubelskim. Z korespondencji O. Woronieckiego z ówczesnym rektorem Uniwersytetu Lubelskiego, Ks. Idzimek Radziszewskim, dowiadujemy się, że O. Jacek był zawsze w bardzo żywym kontakcie z Uczelnią Lubelską, co wyrażało się szczególnie w trosce o objęcie wszystkich katedr przez najbardziej godne osoby.<sup>12</sup>

<sup>10</sup> Lwów — Włocławek 1914, ss. 160 (68 pozycji). W roku 1927 *Przewodnik* doczekał się drugiego wydania pt. *Przewodnik po literaturze religijnej i pokrewnych dziedzinach filozofii i nauk społecznych*. Wydawnictwo zbiorowe pod redakcją O. Woronieckiego OP. Wydanie drugie rozszerzone. Poznań 1927, ss. VII + 420.

<sup>11</sup> Lwów 1916, 38.

<sup>12</sup> W liście do Rektora KUL z dnia 17 października 1918 r. poleca na stanowisko wykładowcy Dr Tadeusza Katarowicza na podstawie relacji środowiska krakowskiego — oraz Michała Paciorkiewicza, profesora gimnazjum w Tarnowie, jako doskonałego znawcę literatury francuskiej, człowieka z dużą kulturą europejską, przytem doskonałego katolika. Z treści listu wynika, że łączyły go bliskie stosunki naukowe z prof. Ignacym Chrzanowskim. Akta osobiste O. J. Woronieckiego.

W liście z 9 listopada 1918 r. donosi rektorowi KUL, że ze względu na fizyczne niedomagania nie będzie mógł przyjąć obowiązków wykładowcy, ponieważ praca profesora w tym stanie wydaje mu się prawie niedostępna. W poczuciu odpowiedzialności, jaką miał przyjąć na siebie, odwołał się do ostatecznej decyzji przełożonego generalnego Zakonu OO. Dominikanów w Rzymie.<sup>13</sup> O. Piotr Żaczek OP, który w tym czasie przyjechał z Rzymu do Polski, zobowiązał się przedstawić generałowi swego Zakonu sprawę katedry O. Woronieckiego. Tymczasem na własną odpowiedzialność polecił mu objąć wykłady na Uniwersytecie Lubelskim, począwszy od 26 marca 1919 r. W związku z tą decyzją w liście z dnia 11 lutego 1919 r. O. Woroniecki prosi rektora KUL o szczegółowe informacje odnośnie do warunków pracy na Uniwersytecie, długości semestru letniego, ilości godzin wykładowych w tygodniu, ilości słuchaczy, języka wykładowego i ewentualnie konieczności przygotowania wykładu inauguracyjnego.<sup>14</sup> Po uprzednim zwróceniu się z zapytaniem, czy nie nadeszła odpowiedź z Rzymu, w specjalnym piśmie z dnia 2 lutego 1919 r. zawiadamia Rektora KUL, że przybędzie do Lublina 19 lub 20 marca 1919 r.<sup>15</sup>

Oprócz zajęć związanych z katedrą teologii moralnej na wydziale teologicznym i etyką na wydziale humanistycznym — od Wielkanocy tegoż roku podejmuje się wykładów o doskonałości chrześcijańskiej w liczbie dwóch godzin tygodniowo i spełnia jednocześnie obowiązki dyrektora konwiktu księży studentów KUL.<sup>16</sup>

Na tym stanowisku zastaje go pismo generała Zakonu OO. Dominikanów, Leona Theissinga, zezwalające na spra-

---

<sup>13</sup> Wyraża to w liście do Rektora KUL z dnia 19 listopada 1918 r. Archiwum KUL. Nie chce brać na siebie odpowiedzialności nawet za tymczasowe objęcie katedry. Tamże.

<sup>14</sup> Akta osobiste O. J. Woronieckiego. Archiwum KUL.

<sup>15</sup> Telegram z dn. 19 marca 1919 r.: „Lublin, Uniwersytet — Przyjadę czwartek wieczorem — Woroniecki”. Tamże.

<sup>16</sup> W liście z dn. 3 listopada 1919 r. zawiadamia Rektora, że nie będzie miał wykładów z powodu przeziębienia w czasie załatwiania spraw konwiktów w mieście. Tamże.

wowanie dotychczas powierzonych mu funkcji. W tym samym czasie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie potwierdziło mianowanie go profesorem nadzwyczajnym KUL. Niedługo jednak czekał na dalszy awans naukowy, bo w lutym 1920 r. nadeszło pismo urzędowe z Rzymu mianujące go profesorem papieskiego uniwersytetu „Angelicum” w Rzymie, co znów spowodowało, że Ks. Rektor Radziszewski wystosował do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie pismo, datowane 15 marca 1920 r., w którym donosi, że O. Jacek Woroniecki OP wykładający na KUL, został powołany przez rzymskie „Collegium Angelicum” na profesora i że Uniwersytet Lubelski, nie chcąc tracić w jego osobie doskonałego znawcy przedmiotu i wykładowcy, zdecydował mianować go profesorem zwyczajnym teologii moralnej. W związku z tym Rektor zapytuje, czy Ministerstwo nie znajduje w tej decyzji przeszkód. Odpowiedź Ministerstwa w tej sprawie z dnia 24 marca 1920 r. jest formalnym zatwierdzeniem nominacji O. Woronieckiego na profesora zwyczajnego teologii moralnej na KUL.<sup>17</sup> W rok później Uniwersytet Jagielloński ofiarował mu katedrę teologii moralnej, której jednak nie przyjął, chociaż zawsze łączyły go z tą Uczelnią, podobnie jak z Uniwersytetem Warszawskim, żywe zainteresowania i więzy naukowe.<sup>18</sup>

Zakres pracy O. Woronieckiego coraz bardziej powiększał się. Oprócz normalnych bowiem zajęć uniwersyteckich wykładał szerszej publiczności, zarówno w kraju, jak i za granicą — w Belgii i we Francji — wybrane zagadnienia dotyczące chrześcijańskiego życia duchowego. Po śmierci założyciela i pierwszego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Ks. Idzie-

---

<sup>17</sup> Pismo urzędowe z dnia 24 marca 1920 r.: „Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Załatwiając pismo Magnificencji z dnia 15 marca 1920 r. L. 1707, Ministerstwo W. R. i O. P. zgadza się na mianowanie O. Woronieckiego profesorem zwyczajnym teologii moralnej w Uniwersytecie Lubelskim. Minister”. (Podpis nieczytelny). Tamże.

<sup>18</sup> Relacje O. Efrema Glińskiego. — Por. Akta osobiste O. Woronieckiego. Archiwum KUL. Akta osobiste O. Woronieckiego.



go Radziszewskiego, objął wraz z urzędem rektora odpowiedzialność za dalszy rozwój młodej Uczelni Katolickiej, w latach 1922—1924. Jako drugi z kolei rektor zmierzał głównie do zapewnienia Katolickiemu Uniwersytetowi jak najlepszych warunków pracy. Odnowił i rozbudował gmach uczelni. Przyczynił się również do ufundowania nowej sali wykładowej imienia Henryka Sienkiewicza, której inauguracja odbyła się 22 czerwca 1923 r. O. Woroniecki wygłosił wtedy okolicznościowe przemówienie pt. *Pośmiertna misja Henryka Sienkiewicza*.<sup>19</sup>

Wszystkie prace administracyjne, związane z obowiązkami rektora O. Woroniecki ujmował pod kątem naukowych zadań Katolickiego Uniwersytetu. O. Jacek bowiem żył doktryną św. Tomasza, a w jej uniwersalistycznym charakterze widział tę właściwość, dzięki której tomizm stał się katolickim systemem naukowym. Myśl tę zilustrował na odcinku moralnej działalności człowieka w pracy zatytułowanej: *Catholicité du thomisme*.<sup>20</sup> W trzy lata później ta sama praca, znacznie rozszerzona, ukazała się w języku polskim.<sup>21</sup> Okazją do wydania pracy w Polsce była przede wszystkim sześćsetna rocznica kanonizacji św. Tomasza z Akwinu, która przypadła na rok akademicki 1923/24. Następnie encyklika Piusa XI *Studiorum Ducem*, wydana z racji wspomnianego jubileuszu, skłoniła O. Woronieckiego do głębszego przemyślenia uniwersalistycznej idei, przenikającej naukę Doktora Anielskiego. Świadczy o tym również fakt, że sam podjął się przekładu wspomnianej encykliki.

Myślą przewodnią *Katolickości tomizmu* było ożywienie zainteresowania nauką św. Tomasza w naukowych kołach polskich, a szczególnie w akademickim środowisku lubelskim. Katolicka Uczelnia Lubelska miała bowiem z założenia swego realizować myśl swego twórcy i pierwszego rektora, Ks. Idziego Radziszewskiego, mianowicie oprzeć swe naukowe badania i całą swą działalność na doktrynie św. Tomasza Akwinaty.

<sup>19</sup> Tamże. Por. *Okolo kultu mowy ojczystej*, Lwów 1925, s. 101 ns.

<sup>20</sup> „Revue Thomiste”, 26 (1921) 321—355.

<sup>21</sup> *Katolickość tomizmu*, Lublin 1924, ss. 96.

Autor tej publikacji w zwięzłej formie przedstawia tomizm jako syntezę wyników pracującego w ciągu wieków zdrowego rozsądku i prawd objawionych, ujętą przez geniusz św. Tomasa. Synteza ta nadała tomizmowi cechę stałości i niezmienności, zapewniając mu jednak możliwość rozwoju i siłę zapładniania umysłów elementem twórczym. Przy drugim wydaniu wspomniana wyżej praca zyskuje na wartości dzięki dodaniu chronologicznego zestawienia ważniejszych faktów z życia św. Tomasza i jego dzieł z uwzględnieniem bibliografii tomistycznej.<sup>22</sup>

Myśl uniwersalistyczną, wyrażoną w wyżej wymienionej pracy O. Woroniecki przeniósł na grunt etyki katolickiej, której przede wszystkim pragnął nadać charakter pozytywny. W tym celu wydał swą pracę zatytułowaną: *Metoda i program nauczania teologii moralnej*.<sup>23</sup> Dla wyrażenia myśli przewodniej wspomnianej publikacji użył za motto słów św. Tomasza z *Komentarza do Etyki Nikomachejskiej Arystotelesa*, Lib. I, lect. 3: *Necessarium est enim in qualibet operativa scientia, ut procedatur modo compositivo. E converso autem in scientia speculativa necesse est, ut procedatur modo resolutorio, resolvendo composita in principia simplicia.*

W omawianej pracy, zgodnie ze swym założeniem, że wszelka nauka winna mieć na uwadze dotychczasowe jej wyniki, nawiązuje do przeszłości i kreśli szkicową charakterystykę sposobów nauczania teologii moralnej na przełomie XIX i XX w.

O. Woroniecki, nawiązując do wybitnych teologów niemieckich i francuskich, opowiada się za stosowaniem w nauczaniu teologii moralnej zarówno metody analitycznej, jak i syntetycznej. Pierwsza prowadzi do gruntownego poznania zasad rządzących moralnym życiem człowieka, druga zbliża te zasady do konkretnego życia. Kazyistyka zatem nie może być podniesiona do godności zasady odrębnej metody nauczania teologii moralnej. Moralista jednak może, a nawet powinien

<sup>22</sup> *Katolickość tomizmu*, Warszawa 1938, ss. 115. Wyd. Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

<sup>23</sup> Lublin 1922, ss. 93.

się nią posłużyć jako elementem ilustrującym ogólne zasady etyczne na tle codziennego życia.<sup>24</sup> Słusznie zauważył O. Woroniecki, że tendencje do analizowania konkretnych faktów moralnych zrodziły się na tle intelektualizmu moralnego, który jedynie rozumowi przyznawał istotną rolę w etycznej działalności. Z braku bowiem możliwości stosowania pewności metafizycznej lub moralnej wyplęnęła potrzeba stworzenia systemów moralnych. Systemy te z założenia swego nie doceniały usposobienia woli, od której przecież jest zależna stałość praktycznego sądu rozumu, zwana pewnością moralną.<sup>25</sup>

W związku z omawianym zagadnieniem O. Woroniecki wymaga od moralisty osobistej świętości, od której uzależnia rozległość horyzontów życia moralnego oraz zdolność intuicyjnego zrozumienia najbardziej skomplikowanych procesów duchowych.<sup>26</sup>

O. Woroniecki nie tylko stwierdza, że w powszechnie używanych podręcznikach teologii moralnej daje się zauważyć rażący brak elementu analitycznego i charakteru pozytywnego, ale praktycznie obrazuje metodę nauczania etyki katolickiej, proponując taki rozkład materiału, w którym wyraźnie zaznacza się charakter pozytywny z gruntowną podbudową czynnika analitycznego i społecznego.

a) Wysuwa postulat, aby na wydziałach teologicznych wyższego typu wykład teologii moralnej oprzeć na II części *Sumy teologicznej* św. Tomasza. W seminariach duchownych natomiast i na wydziałach teologicznych, odpowiadających seminariom, studium etyki katolickiej z konieczności trzeba oprzeć na podręczniku.<sup>27</sup>

b) Teologia moralna jako dyscyplina teologiczna, a nie prawno-kazuistyczna, bo oparta na teologii dogmatycznej, winna

---

<sup>24</sup> *Metoda i program nauczania teologii moralnej*, s. 10 ns.

<sup>25</sup> Tamże, s. 27.

<sup>26</sup> Tamże, s. 30.

<sup>27</sup> Tamże, s. 62.

być wykładana według metody właściwej naukom teologicznym. Pierwsza jej część winna mieć charakter spekulatywny.<sup>28</sup>

c) Teologia moralna powinna znaleźć silne oparcie o dogmatykę i Pismo św.

d) Program winien być zbudowany na podstawie drugiej części *Sumy teologicznej* św. Tomasza.

e) Traktat o sprawnościach umieścić po traktacie o łasce.<sup>29</sup>

Dalszą pozycją tego okresu, zasługującą na uwagę jest *Studium nad kardynalną cnotą roztropności*.<sup>30</sup> W tej pracy O. Woroniecki, oceniając negatywnie intelektualizm moralny i stałą tendencję do mnożenia i rozpatrywania konkretnych wypadków dotyczących życia moralnego, wskazuje na roztropność, której zadaniem jest kierować poszczególnymi czynami ludzkimi do celu ostatecznego zgodnie ze zdrowym rozsądkiem i światłem wiary.

Roztropność, jako funkcję praktycznego rozumu, O. Jacek nazywa cnotą dobrze wychowanego sumienia. Stąd roztropność jest zdolna pokierować każdym konkretnym czynem moralnym, nadając mu charakter zgodności ze zdrowym rozsądkiem i ostatecznym celem człowieka.<sup>31</sup>

Aspekt wychowawczy jest czynnikiem wiążącym omawianą pracę z następną publikacją, którą O. Woroniecki zatytułował *Paedagogia perennis*.<sup>32</sup>

O. Woroniecki w omawianej publikacji stwierdza, że św. Tomasz mało mówi o dziecku dlatego, że nie jest pedagogiem, niemniej jednak buduje system wychowawczy i wyraźnie określa cel człowieka.<sup>33</sup> Właściwością tego systemu jest to, że

---

<sup>28</sup> Autor nazywa etykę katolicką teologią dogmatyczną życia chrześcijańskiego, opierając się na więzi zachodzącej między *fides* i *mores*. Tamże s. 63.

<sup>29</sup> Tamże, s. 64.

<sup>30</sup> Wilno 1923, ss. 24.

<sup>31</sup> Tamże, s. 3.

<sup>32</sup> Artykuł opatrzony podtytułem: *Święty Tomasz a pedagogika nowożytna*, „Przegląd Teologiczny”, 5 (1924) 143—160.

<sup>33</sup> Por. F. Bednarski OP, *Przedmiot etyki w świetle zasad św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1956, s. 143—151.

ustala ogólne wprowadzie, ale trwałe ramy pedagogiki, bo w nich znajdują się dane obserwacji i zasady filozoficzno-teologiczne. Słusznie zatem akcentuje O. Woroniecki, że trwałą wartością pedagogiki św. Tomasza jest uwydatnienie elementu wiążącego między zagadnieniami wychowawczymi i podstawowym problemem celów i zadań człowieka — z wyraźnie postawionym postulatem, aby po tej linii dokonywał się proces rozwoju pedagogiki katolickiej.<sup>34</sup> Jej przedmiotem materialnym bowiem jest człowiek jeszcze nie wychowany, a przedmiotem formalnym jest człowiek w pełni rozwoju swych sił i działalności na płaszczyźnie przyrodzonej i nadprzyrodzonej, która wiąże się ściśle z najwyższym przeznaczeniem człowieka. Stąd słusznie O. Woroniecki twierdzi, że pedagogika jest „organiczną częścią etyki”<sup>35</sup>

O. Woroniecki, widząc, że przed Uniwersytetem Lubelskim stoi wielkie zadanie naukowe i wychowawcze, starał się pozyskać możniejsze rodziny polskie dla zapewnienia katolickiej Uczelni trwałej podstawy materialnej egzystencji. W tym celu zorganizował Towarzystwo Uniwersytetu Lubelskiego. Również w sprawie Uniwersytetu Lubelskiego odbywał podróż do Niemiec w roku 1923.<sup>36</sup>

Względy zdrowotne skłoniły O. Jacka do zgłoszenia swej dymisji ze stanowiska rektora KUL. Dlatego Św. Kongregacja Seminariów i Uniwersytetów dekretem z dnia 21 czerwca 1924 roku przyjęła dymisję i mianowała na jego miejsce — wyznaczonego przez Episkopat Polski na sesji w Częstochowie —

<sup>34</sup> *Paedagogia perennis*, s. 7—8.

<sup>35</sup> Tamże, s. 8—9.

<sup>36</sup> Na podstawie relacji O. Efrema Glińskiego. Por. Archiwum Rektor-skie KUL.

<sup>37</sup> *Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus Decretum*. „Quum Rev. Pater Hiacyntus Voroniecki O. P. Rector Universitatis Catholicae Lublinensis, munere suo, propter valetudinem, se abdicaverit...” (—) Caietanus Card. Bisleti. Romae, 17 VI 1924. Tamże.

<sup>38</sup> Informacja rektoratu z dn. 9 X 1924, że O. Woroniecki ma wykłady na wydziale nauk humanistycznych. Akta osobiste O. Woronieckiego. Arch. KUL.

biskupa Czesława Sokołowskiego, sufragana podlaskiego.<sup>37</sup> Złożywszy urząd rektora, O. Woroniecki prowadził nadal wykłady na wydziale teologicznym i humanistycznym.<sup>38</sup>

Wydał wtedy *Katolicką etykę wychowawczą* cz. I, analityczną.<sup>39</sup> Treść książki obejmuje pojęcia wstępne, cel człowieka, władze umysłowe i ich rolę w życiu moralnym, prawo moralne, władze zmysłowe i ich znaczenie w życiu moralnym, dobro i zło moralne, łaskę i wychowanie.<sup>40</sup>

Ożywiony duchem Kościoła, zgodnie z poleceniem Episkopatu Polski, rozpoczął w marcu 1926 r. starania u władz uniwersyteckich i państwowych o zezwolenie na wyjazd do Chicago w celu wygłoszenia na sekcji wschodniej Kongresu Eucharystycznego referatu pt. *Doniosłość wychowawcza liturgii eucharystycznej*.<sup>41</sup> W piśmie skierowanym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 15 marca 1926 r. prosił o ułatwienie mu przejazdu (20 kwietnia tegoż roku) na jednym ze statków zdążających do Stanów Zjednoczonych, podkreślając jednocześnie doniosłość udziału Polski w tego rodzaju zebraniach międzynarodowych. Do Polski powrócił 28 września 1926 r., aby podjąć dalszą pracę na Uniwersytecie Lubelskim.<sup>42</sup>

#### 4. PRACA NAUKOWA W RZYMIE I MIĘDZYWOJENNA DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA W POLSCE (1929—1939)

W sierpniu 1929 r. spotykamy pierwszą wzmiankę o wyjeździe O. Woronieckiego za granicę w celach naukowych, mianowicie w piśmie rektora KUL, Ks. Józefa Kruszyńskiego, skierowanego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz w zaświadczeniu dla urzędów celnych. Czytamy w nich, że profesor O. Woroniecki został powołany przez generała swego Zakonu do Rzymu na stanowisko profesora

<sup>37</sup> Poznań 1925, ss. VII + 232.

<sup>38</sup> Więcej miejsca poświęcimy *Katolickiej etyce wychowawczej*, omawiając drugie jej wydanie.

<sup>41</sup> Por. Pismo do Senatu Uniwersytetu Lubelskiego z dnia 5 marca 1926. Akta osobiste O. Woronieckiego. Archiwum KUL.

<sup>42</sup> Telegram: „Warszawa, 28 września 1926. Przyjeżdżam dziś wieczór. Woroniecki”. Tamże.

Collegium Angelicum, w którym powierzono mu katedrę teologii moralnej spekulatywnej i pedagogiki.<sup>43</sup> Odznaczony następnie stopniem Magistra św. Teologii, który jest wyższym od doktoratu stopniem naukowym w Zakonie OO. Dominikanów, objął obowiązki Magistra Studiów w Collegium Angelicum.<sup>44</sup>

Jako profesor „Angelicum” w Rzymie O. Woroniecki wzbogacił wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie nową pozycją, która ukazała się w większym, zbiorowym, opracowaniu pt. *Zarys filozofii*.<sup>45</sup> Opracowana przez O. Woronieckiego część nosi tytuł *Etyka*. Miejsce wydania i tytuł wskazują na to, że jest to praca o aspekcie filozoficznym.

A oto istotne cechy etyki katolickiej w ujęciu autora:

a) Etyka katolicka jest uniwersalistyczna, ponieważ stanowi syntezę wyników myślącej ludzkości, dokonaną szczególnie przez Arystotelesa i św. Tomasza. Im przede wszystkim etyka katolicka zawdzięcza swą zdolność do dalszego rozwoju.

b) Etyka tradycyjna jest twórcza i pozytywna, a nie tylko negatywna i zapobiegawcza, ponieważ stawia przed człowiekiem wielkie ideały dobra.

c) Etyka katolicka posiada wielkie wartości wychowawcze, ponieważ zajmuje się nie tylko czynami dobrymi lub złymi, lecz przede wszystkim stałymi usposobieniami, czyli sprawnościami.

d) Sięga ona do wnętrza psychiki człowieka, ponieważ ma charakter wybitnie osobowościowy, podczas gdy etyka nowożytna, aktualistyczna, zajmuje się samymi tylko czynami.

e) Etyka katolicka posiada charakter społeczny. Życie moralne jednostki bowiem może być w pełni zrozumiane tylko

---

<sup>43</sup> Zaświadczenie rektoratu KUL z dnia 22 sierpnia 1929 r., że O. Jacek Woroniecki „został powołany na profesora do Rzymu i że opuszczając Lublin, zabiera ze sobą trzy paczki osobistych książek i papierów koniecznych mu do pracy naukowej. Rektor”. Drugie pismo skierowane do magistratu lubelskiego, — trzecie do M. W. R. i O. P. z dn. 26 VIII 1929 r. w sprawie ulgowego paszportu zagranicznego. Tamże.

<sup>44</sup> Relacje O. Efrema Glińskiego.

<sup>45</sup> *Zarys filozofii*, t. II, *Etyka*, Lublin 1929, s. 179—281.

<sup>46</sup> Tamże, s. 277.

w ramach społeczeństwa i w nim może dojść do pełni swego rozwoju.

f) Etyka katolicka, wreszcie, posiada możliwość dalszego rozwoju w oparciu o głęboką potencjalność umysłu ludzkiego i świata.<sup>46</sup>

Na skutek intensywnej pracy pogorszył się stan zdrowia O. Jacka, dlatego, uwolniwszy się od obowiązków w Rzymie, powrócił do Polski, w roku 1933. We Lwowie pełnił obowiązki syndyka Polskiej Prowincji Dominikańskiej. Mianowany później rektorem (*lector primarius*) zakonnego Instytutu filozoficzno-teologicznego — wykładał najpierw teologię moralną w latach 1936—1939, następnie patrologię i historię Kościoła.<sup>47</sup> W tym czasie wykazuje również żywe zainteresowanie młodzieżą akademicką, którą żywym i pisanim słowem naprowadzał na drogę samodzielnego poszukiwania i pogłębiania prawdy i dobra.<sup>48</sup>

W pracy zatytułowanej *Elementa dionizjańskie w tomizmie*<sup>49</sup> autor wskazuje na filiacje nauki św. Tomasza z innymi źródłami. Praźródła doktryny św. Tomasza Akwinaty dopatruje się w platonizmie, stoicyzmie, neoplatonizmie, w dziełach pisarzy chrześcijańskich, arabskich i żydowskich, szczególnie jednak w nauce św. Alberta i św. Bonawentury.

O. Woronieckiemu chodzi przede wszystkim o tak zwane *Corpus Dionisiacum*, czyli o pisma pseudoareopagiczne, na których opierają się wszystkie współczesne zasady teologii mistycznej. Poddaje analizie cztery większe dzieła i zbiór dziewięciu listów, napisanych po r. 476 lub 482 (*Henoticon*), a przed 513.<sup>50</sup>

W r. 1937 przeniósł się O. Jacek do nowo zbudowanego kolegium Prowincji Dominikańskiej w Warszawie, w którym pełnił obowiązki rektora i profesora. W następnym, 1938 r., na kapitule Prowincji został mianowany Postulatorem Spraw Błogosławionych Zakonu Dominikańskiego. Działalność jego w tym zakresie

<sup>47</sup> Por. Księga Studium Zakonnego OO. Dominikanów Prowincji Polskiej, Lwów.

<sup>48</sup> Zbiór Materiałów Archiwalnych O. Woronieckiego, Kraków.

<sup>49</sup> „Collectanea Theologica”, 18 (1936) 25—39.

<sup>50</sup> Tamże, s. 26.



zaznaczyła się wybitnie w trosce o beatyfikację O. Fabiana Maliszowskiego OP (1641).

Pragnienie pomyślnego rozwoju nauk teologicznych w Polsce skłoniło go do napisania artykułu w „Polskim Przeglądzie Tomistycznym”, zatytułowanego: *De vocabulis thomisticis polonicis*.<sup>51</sup> W tej dziedzinie autor wyraża pogląd, który i dziś jest aktualny, że należy ustalić i uściślić znaczenie terminów polskich, aby stały się bardziej operatywne w zakresie filozofii i teologii. W wypadkach braku określonego terminu dla oznaczenia jakiegoś pojęcia poleca przyjmować obce formy, szczególnie łacińskie i nadawać im bardziej polskie brzmienie oraz określić ich znaczenie, w jakim mamy się nimi posługiwać.

W pracy zatytułowanej *Nawyk czy sprawność*<sup>52</sup> zwraca uwagę czytelnika na dwa pojęcia: nawyku i sprawności. Między nawykiem i sprawnością, zdaniem autora, zachodzi różnica rzeczowa. Nawyk bowiem ma swe źródło w mechanicznym przyzwyczajeniu, sprawność natomiast — w świadomości i wolności człowieka. Przyczyną pomieszania tych dwóch pojęć jest brak rozróżnienia w psychice człowieka poziomu umysłowego i zmysłowego. Nadto autor zwraca uwagę na zdolności na płaszczyźnie przyrodzonej: w dziedzinie bytu zawsze istnieje aktualność, w dziedzinie czynu natomiast jest potencjalność, będąca najbardziej uderzającą cechą natury, chociaż inaczej zaznacza się potencjalność ducha, a inaczej potencjalność ciała. Nawyk i sprawność wzajemnie się przenikają. Przytem sprawność ma tę właściwość, że wyraża się w tym, iż nabywa się jej świadomie i świadomie się jej używa.

##### 5. OSTATNIE DZIESIĘCIOLECIE PRACY NAUKOWEJ (1939—1949)

Od wybuchu drugiej wojny światowej, od 1939 do 1944 roku O. Woroniecki przebywał w Krakowie na stanowisku rektora Studium zakonnego, pełniąc przy tym obowiązki profesora teologii moralnej. Względny zdrowotny skłoniły go i tym razem do zgłoszenia rezygnacji z piastowanego urzędu, a wolny czas

<sup>51</sup> 1 (1939) 61—69.

<sup>52</sup> Wilno 1939, ss. 31. Odbitka z „Ku szczytom”, 2, nr IV/V.

poświęcał odtąd pracy naukowo-pisarskiej, do której zawsze czuł pociąg. Jeszcze przed pierwszą wojną światową został powołany do współpracy nad badaniem w dziedzinie historii filozofii w Polsce, a w roku 1946 zostaje członkiem Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności.<sup>53</sup>

Jemu zawdzięcza swe powstanie Towarzystwo św. Augustyna, które postawiło sobie za cel szerzenie wiedzy teologicznej w kołach wykształconych Polaków oraz Towarzystwo św. Tomasza z Akwinu, organizujące pomoc kapłanom oddającym się wyższym studiom.<sup>54</sup>

Z jego również inicjatywy powstało Zgromadzenie zakonne SS. Dominikanek Misjonarek, którego sam był duchowym kierownikiem.

W licznych konferencjach i rekolekcjach, a szczególnie w pracach społecznych, młodzieżowych, zwłaszcza w Związku Harcerstwa Polskiego, wykazał niezwykłą umiejętność wychowawczego oddziaływania na środowisko, w którym przebywał.<sup>55</sup>

W tym okresie pisze: *De legis sic dictae poenalis obligatione*.<sup>56</sup> Autor stawia zagadnienie, czy istnieje prawo czysto karne, które nie obowiązuje w sumieniu. Sformułowanie to, według niego, nosi na sobie wyraźne znamię prawnicze — w myśl adagium: *De internis non iudicat praetor*. O. Woroniecki wychodzi z założenia, że prawo jest ustanowione dla dobra społecznego. I im bardziej wiąże się z tym dobrem, tym więcej obowiązuje w sumieniu, a im mniej się do niego odnosi, tym łatwiej można się od niego dyspensować. — Proponuje zatem następującą definicję prawa karnego: *Lex poenalis est lex, quae, etsi obligat in conscientia ad certos minoris momenti actus, habet tamen sibi adnexam pro omni subdito facultatem seipsum absque recursu ad superio-*

<sup>53</sup> Por. A. Usowicz CM, O. Jacek Woroniecki, „Przegląd Powszechny”, 228 (1941) 379—386.

<sup>54</sup> Por. Archiwum Klasztoru OO. Dominikanów, Kraków. Zbiór Materiałów Archiwalnych O. Jacka Woronieckiego.

<sup>55</sup> Por. Gawęda o gawędzeniu, Poznań 1929, ss. 60. Wyd. „Biblioteka Harcerska”.

<sup>56</sup> „Angelicum”, 18 (1941) 379—386.

*rem dispensandi, quodcumque hoc iudicaverit necessarium sive utile, hac tamen condicione, ut deprehensus sine ullo quoque recursu vel appellatione poenam a lege statutam, etiam in his in quibus omnino rationabiliter se dispensaverit subire non renuat.*<sup>57</sup>

W tym okresie O. Woroniecki żywo interesuje się nowymi wydawnictwami naukowymi i potrzebami duchowymi katolickiego społeczeństwa w Polsce. Na pierwszy plan wysuwa zagadnienia wychowawcze, jak również i sprawę polskiej hagiografii. Zagadnienia te omawia w artykułach naukowych, publicystycznych i kilku większych pracach, których część ukazała się w druku, a wiele spośród nich czeka na wydanie.<sup>58</sup>

W roku 1948 ukazała się w języku francuskim praca: *La place des préceptes de charité dans l'enseignement du catéchisme.*<sup>59</sup> Przykazaniu miłości przyznaje autor pierwsze miejsce w paście i nauczaniu teologii moralnej w oparciu o wywody na temat roli miłości w nauce Jezusa Chrystusa.<sup>60</sup>

Wszelkie poruszone dotychczas zagadnienia moralnego życia O. Woroniecki ujął w jedną syntetyczną całość, w trzytomowe dzieło, któremu nadał tytuł: *Katolicka etyka wychowawcza.*<sup>61</sup> Tytuł książki jest wynikiem wszystkich dotychczasowych rozwiązań problemów moralnych. Określa on nie tylko zakres rozważanego przedmiotu, ale i cel, jaki autor stawia etyce katolickiej.

Zgodnie ze swym założeniem, że etyka katolicka winna zaspokoić aspiracje rozumnej natury człowieka, jak również

<sup>57</sup> Tamże, s. 381.

<sup>58</sup> Spis bibliograficzny umieszczamy na końcu niniejszego artykułu.

<sup>59</sup> „*Angelicum*”, 25 (1948) 18—26.

<sup>60</sup> L. c., s. 25—26. Artykuł powyższy został później wydrukowany w języku polskim w „*Homo Dei*”, 1 (1949) 29—36.

<sup>61</sup> *Etyka ogólna*, t. I, Kraków 1948, ss. 420. Wyd. Mariackie.

T. II. *Etyka szczegółowa*, cz. I, 476.

T. III. *Etyka szczegółowa*, cz. II (maszynopis), 336 — XIV.

I cz. *Etyki szczegółowej* omawia moralne obowiązki indywidualne, druga natomiast jest poświęcona zagadnieniom życia moralnego w aspekcie społecznym w związku z cnotą sprawiedliwości.

i jego dążenie do celu nadprzyrodzonego, *Katolicka etyka wychowawcza* jest oparta na moralnej doktrynie arystotelesowsko-tomistycznej i dzięki temu posiada właściwe jej walory:

1. Charakter uniwersalistyczny, ujmujący etykę jako rezultat myślącej przez wieki ludzkości, stanowiący jedyną gwarancję stałości i powszechności zasad etycznych.

2. Charakter integralny, polegający na współzależności dziedzin: etyki, teologii moralnej i ascetyczno-mistycznej oraz pedagogiki.

3. Charakter pozytywny, wypływający z oparcia katolickiej nauki moralnej o cnoty kardynalne i przykazanie miłości.

4. Charakter personalistyczny, będący logicznym następstwem głównego jej założenia, którego treścią jest doskonałość chrześcijańska.

W roku 1949 przypadło siedemdziesięciolecie urodzin O. Jacka Woronieckiego, do czego przygotowywał się zarówno Zakon Kaznodziejski, jak i świat naukowy w Polsce. Z tej racji zwrócono się do Rektora KUL — w r. 1948 z prośbą o przyznanie O. Woronieckiemu tytułu *doctora honoris causa*. Tytuł ten miał być wyrazem uznania zasług O. Jacka względem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.<sup>62</sup>

OO. Dominikanie zdecydowali się wydać księgę pamiątkową ku czci O. Jacka. Dzięki stażaniom O. Efrema Glińskiego zgromadzono artykuły naukowe autorów bliskich osobie Jubilata.<sup>63</sup> Projekt ten jednak nie doszedł do skutku. O. Woroniecki bowiem poważnie zaniemógł (*angina pectoris*). Stanem jego zdrowia

<sup>62</sup> List jednego z dominikanów z Krakowa do Rektora KUL z dn. 7 X 1948 r. Akta osobiste O. Woronieckiego. Archiwum KUL.

<sup>63</sup> 1. Garrigou-Lagrange R. OP, *Les extrêmes se touchent*.

2. Lumbieras P. OP, *De spei theologica honestate*.

3. Krąpiec A. OP, *Struktura aktu miłości u św. Tomasza*.

4. Braitto S. OP, *Conamen Bohemorum de definienda Ecclesia tempore medii aevi*. — Nie zostały one wydane w planowanej księdze z powodu śmierci O. Jacka.

Zebrane na 10-lecie artykuły doczekały się jednak wydania w niniejszej Księdze Pamiątkowej poświęconej dziesięcioleciu śmierci O. Woronieckiego.

zaniepokoiły się polskie koła naukowe, szczególnie KUL. W cierpieniach dał dowód wielkiej dojrzałości duchowej i kapłańskiej. 8 maja 1948 r. pisał *Sero amavi te, sacerdotium Christi, et nunc lacrimae meae panes mihi sunt die et nocte*, „a gdy to piszę, a piszę ku przestrodze młodych, aby nie marudzili na drodze powołania, aby od pierwszej chwili umiłowali całą siłą duszy to święte znamię kapłaństwa, będące szczególnym udziałem w kapłaństwie Chrystusowym, dowodem największego zaufania, jakie Bóg może okazać człowiekowi.”<sup>64</sup>

Zmarł 18 maja 1949 r. wieczorem pośród swych współbraci Zakonnych, śpiewających według przepisów zakonnych przy jego łożu *Salve Regina*.

Śmierć O. Woronieckiego odbiła się głębokim echem po całym kraju, nawet za granicą,<sup>65</sup> o czym świadczą liczne nekrologi i manifestacyjny pogrzeb w klasztorze OO. Dominikanów i na cmentarzu rakowickim w Krakowie dnia 20 maja tegoż roku, w którym brali udział przedstawiciele Episkopatu, Kapituł, Zakonów i Uniwersytetów polskich.<sup>66</sup>

Uniwersytet Katolicki w Lublinie uczcił również pamięć swego Rektora i Profesora uroczystym nabożeństwem za spokój jego duszy 25 maja 1949 r.<sup>67</sup>

O. Jacek Woroniecki na tle swej naukowej działalności ukazuje się światu kultury chrześcijańskiej jako Mąż Kościoła,

<sup>64</sup> E. Gliński OP, O. Jacek Woroniecki OP, „Homo Dei”, 18 (1949) 476—483.

<sup>65</sup> 1. W Rzymie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. O. Woronieckiego z inicjatywy przebywającej tam jego siostry. Mowę żałobną wygłosił kolega i przyjaciel O. Jacka Garrigou-Lagrange. Tekst wygłoszonej mowy nadesłał do niniejszej „Księgi Pamiątkowej” jako wspomnienie o Zmarłym.

2. Dr Rud. Kalhous min. hon. z Roznov ep p. Cernosice Caslavsky, Czechosłowacja — nadesłał do rektora KUL list z dn. 28 czerwca 1949 r. następującej treści: „Celem opracowania artykułu do czasopism czeskich o życiu i pracy O. J. Woronieckiego proszę mi łaskawie przesłać materiał potrzebny. Odbitkę stosowną nadeślę potem do archiwum Waszego”. Akta osobiste O. Woronieckiego. Archiwum KUL.

<sup>66</sup> Relacje świadka naocznego O. Efrema Glińskiego.

<sup>67</sup> Archiwum KUL.

wierny Syn św. Dominika, tomista z zamiłowania, który był jednocześnie nauczycielem i duchownym przewodnikiem polskiej inteligencji w pierwszej połowie dwudziestego wieku. Dzielił przeto swe siły i zdolności na działalność religijno-społeczną i pracę naukową. Swym umysłem, wykształconym na uniwersalistycznej doktrynie św. Tomasza, wyraźnie rozróżniał w poznawanej przez siebie rzeczywistości to, co jest niezmiennie i to, co podlega zmianom i stałemu procesowi postępu.

W spojrzeniu na dorobek ubiegłych stuleci z wielkim szacunkiem odnosił się do wyników zdrowego rozsądku myślącej przez wieki ludzkości. W spojrzeniu przed siebie dostrzegał bogate możliwości osiągnięć twórczej myśli człowieka. Idea ustawicznego postępu w dziedzinie poznania i w zakresie moralnego działania przyświecała mu zawsze w wytężonej pracy dla swego społeczeństwa. Tu jest właściwa racja, dla której tomizm odpowiadał jego dalekosiężnej umysłowości. W tomizmie bowiem widział doktrynę, która potrafi powiązać myśli przeszłości, terażniejszości i przyszłości w jedną harmonijną całość i stworzyć z nich syntezę, odpowiadającą wymogom rozumnej natury ludzkiej.

W uniwersalizmie tomizmu jasno widział pierwiastek ożywczy, dzięki któremu jest on zdolny pokłonić się wszelkiej prawdzie, każdemu rzetelnemu wynikowi wiedzy ludzkiej i przyjąć go za swój własny.

Jako uczony i działacz religijno-społeczny odczuwał potrzebę zakreślenia najbardziej pewnych linii, po których winna podążać zawsze twórcza myśl ludzka. Pisał wiele i działał; od teoretycznych rozważań potrzeba konkretnego człowieka ściągała go niejednokrotnie do praktycznych wskazań życiowych. Ale we wszystkim zachował tę ideę, którą pisaniem i żywym słowem wyrażał, że dalszy rozwój myśli ludzkiej winien pójść według planu opracowanego przez minione wieki, natchnionego uniwersalizmem, któremu każdy wynik wiedzy zawdzięcza swą moc oddziaływania na umysły, swą płodność i swą siłę twórczą.

## Le PÈRE HYACINTHE WORONIECKI OP ET SON OEUVRE

La vie et l'activité scientifique du Père Woroniecki OP sont étroitement liées avec la vie culturelle catholique en Pologne, dans la première moitié du XXe s., et en premier lieu avec l'Université Catholique de Lublin où il fut professeur de théologie morale et recteur.

On peut distinguer dans l'oeuvre du Père Woroniecki cinq parties qui correspondent à cinq dizaines d'années: 1. les études à Fribourg et les premières années des sacerdoce (1889—1909); 2. la première dizaine d'années dans l'ordre dominicain (1909—1919); 3. l'époque remplie par le travail à l'Université Catholique de Lublin (1919—1929); 4. les années consacrées au travail scientifique à Rome et en Pologne (1929—1939); 5. la dernière dizaine remplie par la guerre et l'activité scientifique en Pologne (1939—1949). Tout d'abord le Père Woroniecki est absorbé par des problèmes sociaux, ensuite par les problèmes relatifs à la vie religieuse et morale, et dans la troisième période il élabore la conception thomiste de l'éthique; dans la période suivante c'est la pédagogie qui occupe la première place, pour céder enfin aux recherches concernant la conception synthétique de l'éthique, élaborée du point de vue de la pédagogie.

Etant donné que toute l'oeuvre du Père Woroniecki est éclairée par l'idée de l'universalisme thomiste, le présent article attire l'attention sur des travaux les plus caractéristiques — surtout par leur ton universaliste — pour les époques particulières de son activité.

Le Père Hyacinthe Woroniecki (nom de baptême Adam) naquit le 21 décembre 1878 à Lublin. Il termina ses études secondaires à Varsovie, en 1898. Après avoir fait son service militaire d'un an, il s'inscrivit à la Faculté des Sciences Naturelles de l'Université de Fribourg. En 1902 il y reçut le titre de licencié ès sciences naturelles et en 1905 celui de licencié en théologie. Trois ans après avoir été ordonné prêtre au Séminaire de Lublin, il reçut à Fribourg le titre de docteur en théologie.

En 1909 il devint dominicain. Comme membre de cet ordre le Père Woroniecki se consacra à l'activité scientifique et pédagogique. Après avoir mis tout d'abord en relief les problèmes sociaux et pédagogiques, il se tourna, dans la deuxième période, vers les problèmes que faisaient surgir le fidéisme, le sentimentalisme et le traditionalisme de la vie religieuse polonaise; il mit l'accent sur la nécessité de fonder l'enseignement de la foi et de la doctrine morale catholique sur les principes aristotéliens-thomistes.

Comme professeur et recteur de l'Université Catholique de Lublin le Père Woroniecki fit de grands efforts pour assurer les conditions matérielles de l'existence de l'Université et de fonder les recherches et l'éducation sur les principes universalistes du thomisme. Ce qui est caractéristique pour son oeuvre, c'est l'objectivisme, aussi bien dans le domaine de la connaissance que dans celui de l'action morale. Il vit la source de cet objectivisme dans

l'universalisme grâce auquel le thomisme fut reconnu par l'Eglise pour la doctrine catholique, c'est-à-dire universelle.

En 1929 l'„Angelicum" de Rome lui donna la chaire de théologie morale spéculative de même que celle de pédagogie. Après avoir obtenu le titre de „magister sanctae theologiae" le Père Woroniecki se vit confier la fonction de Maître d'Etudes dans le „Collegium Angelicum". Revenu dans sa patrie, en 1933, le Père Woroniecki travailla à Lwów, à Varsovie et à Cracovie comme professeur et recteur du „studium" dominicain. Il s'intéressa en même temps vivement à l'éducation intellectuelle et morale de la jeunesse estudiantine polonaise.

Dans ses ouvrages scientifiques datant de cette époque il demanda à la théologie morale une attitude positive et pédagogique.

Encore avant la première guerre mondiale il fut appelé à collaborer aux recherches sur l'histoire de la philosophie en Pologne. En 1946 il fut élu membre de la commission historique de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres (PAU). C'est au Père Woroniecki que doit son existence la Société de S. Augustin qui se proposa de favoriser la formation religieuse des élites polonaises, de même que la Société de S. Thomas d'Aquin qui secourait les prêtres poursuivant leurs études supérieures.

Le Père Woroniecki mourut à Cracovie le 18 mai 1949. Il eut encore la joie de voir publiés les deux volumes de son „Ethique pédagogique" où il présenta, dans une forme synthétique, ses opinions ayant trait à l'éducation et à l'enseignement de l'éthique catholique. L'ensemble de son oeuvre constitue l'illustration et l'explication détaillée des positions de cette synthèse. La mort du Père Woroniecki augmenta l'intérêt porté à ce personnage et à son oeuvre, non seulement en Pologne mais encore à l'étranger.